

Sygn. akt I ACa 1140/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2016 roku na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W.
przeciwko B. Ł. i K. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 września 2015 roku, sygn. akt VIII GC 418/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ryszard Iwankiewicz Halina Zarzeczna Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 1140/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 sierpnia 2014 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. wniosła o zasądzenie solidarnie od K. K. i B. Ł. kwoty 106 485,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot szczegółowo wskazanych w petitum pozwu. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanych solidarnie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwane wniosły o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W treści pisma pozwane podniosły zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 11 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanych kwotę 3617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie powódki jest przedawnione. Na wstępie rozważań prawnych wskazano, że w niniejszej sprawie nie było sporu co do zawarcia umowy z dnia 7 kwietnia 2000 r. a także co do zagadnień związanych z następstwem prawnym stron tej umowy. Niesporna była też okoliczność istnienia zadłużenia z tytułu czynszu najmu, za które solidarną odpowiedzialność ponoszą pozwane jako wspólnicy spółki cywilnej, zgodnie z art. 864 k.c. W świetle twierdzeń i zarzutów prezentowanych przez obie strony procesu spór koncentrował się na kwestii związanej z okresem obowiązywania umowy, a konkretnie do jakiej daty strony łączył węzeł obligacyjny. Poza tym, rozważeniu przez Sąd podlegało zagadnienie zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwane, mającego na celu zniweczenie roszczenia.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy podał, że zgodnie z warunkami umowy najmu wygasła ona w dniu 13 grudnia 2010 r. Tym samym roszczenie powódki ma swe źródło w umowie najmu, nie zaś w przepisach regulujących prawa i obowiązki stron po ustaniu stosunku najmu (tzw. bezumowne korzystanie), jak podnosiły pozwane. Następnie sąd pierwszej instancji wskazał, że konsekwencją powyższego jest przyjęcie, że roszczenie o czynsz najmu przedawniło się z upływem 13 grudnia 2013 r.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwane sąd pierwszej instancji wskazał, że zarzut ten okazał się uzasadniony. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że powódka oponując zgłoszonemu zarzutowi przedawnienia twierdziła, że jego uwzględnienie byłoby sprzeczne z art. 5 k.c. Czyniąc ten zarzut powódka stała na stanowisku, że pozwane celowo, w sposób zamierzony nie ujawniły w odpowiednich organach swoich danych dotyczących zmiany osobowej w spółce cywilnej. Brak wykazania w Centralnej Ewidencji i Informacji Działalności Gospodarczej (CEIDG) faktu, iż prowadzą działalność w formie spółki cywilnej miało, zdaniem powódki, doprowadzić do bezskutecznego dochodzenia swych praw z umowy najmu skoro nie wiedziała ona, że zobowiązanie czynszowe ciąży również na pozwanych jako wspólnikach spółki cywilnej.

Mając na uwadze powyższe zarzuty Sąd Okręgowy zauważył, że pozwane niezwłocznie po przystąpieniu do spółki - co miało miejsce w dniu 31 sierpnia 2011 r. - dokonały stosownego zgłoszenia we wszystkich właściwych organach, z którymi związana była ich działalność gospodarcza. Pozwane wystąpiły też we właściwym czasie ze stosownymi wnioskami wskazując wszelkie zmiany jakie nastąpiły w ramach prowadzonej przez nie działalności gospodarczej. Już we wrześniu 2011 r. pozwane dokonały zgłoszenia do właściwego urzędu skarbowego, o czym świadczą złożone do akt kserokopie informacji NIP – D (vide k. 185 – 187), nadto w dniu 22 grudnia 2011 r. uzyskały zaświadczenie o wpisie do rejestru zakładów podlegających urzędowej kontroli organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej wydane przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w S. (vide k. 191). Rację wprawdzie należy, zdaniem sądu pierwszej instancji, przyznać powódce, że zgłoszenie dokonane w powyższych organach skarbowych czy sanitarnych pozostawały dla niej bez znaczenia. Zasadnicze znaczenie w tym zakresie ma zgłoszenie danych w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Nie ulega zaś wątpliwości, że w dniu 22 września 2009 r. pozwane złożyły w Urzędzie Miasta S. wnioski o wpis do CEIDG (vide k. 200 – 209), w których pod pozycją 25 zawarły informację o prowadzeniu działalności w formie spółki cywilnej. Skoro pozwane we wnioskach składanych zgodnie z obowiązującymi przepisami, już po wejściu w życie w dniu 1 lipca 2011 r. - na mocy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej z 2 lipca 2004 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1807) - ustawy wprowadzającej tę ewidencję, wyraźnie ujawniły wszystkie dane, zgodnie z rzeczywistym stanem faktycznym, w szczególności dotyczące działania w formie spółki cywilnej, to trudno przyjąć, że miały z góry powzięty zamiar i wolę zatajenia tego faktu tak aby wprowadzić swoich kontrahentów w błąd. Zdaniem Sądu Okręgowego, gdyby faktycznie taki zamiar przyświecał pozwanym, to nie powinny one w składanych wnioskach do CEIDG zawierać tych danych w zakresie informacji o działalności gospodarczej prowadzonej w formie spółki cywilnej. Nie ma też jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że w chwili

składania wniosków pozwane mogły zakładać, że organ odpowiedzialny za wprowadzenie zgłaszanych danych do właściwej ewidencji pominięte dane. O ile takie sytuacje się zdarzają – co pokazuje rozważany przypadek – to, zdaniem sądu, wydaje się mało prawdopodobne by pozwane dokonując wpisu w CEIDG danych, które chciały ujawnić przewidywały, że mimo to nie zostaną one ujawnione, ponieważ osoba odpowiedzialna za wpis popełni błąd. W ocenie Sądu Okręgowego wyprowadzenie takiego wniosku jako zbyt daleko idące nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazanie we wnioskach z września 2011 r. danych w zakresie formy prowadzonej działalności gospodarczej świadczyło o tym, że pozwane miały zamiar ujawnienia tych informacji przed wszystkimi organami administracyjnymi, w tym w CEIDG. Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości w świetle przedstawionych dowodów, że wolę ujawnienia formy działalności gospodarczej pozwane miały. Gdyby było inaczej pozwane złożyłyby wnioski nieuwzględniające zmian personalnych w spółce.

Zarzut powódki, że pozwane po tym jak dokonano błędnego wpisu, nieuwzględniającego wszystkich zgłoszonych zmian, nie złożyły wniosku o jego uzupełnienie w trybie decyzji administracyjnej można rozpatrywać zdaniem Sądu Okręgowego tylko w kategorii braku starannego działania, które jednak nie może być uznane za celowe dążenie do pokrzywdzenia kontrahentów. Sąd zwrócił uwagę na to, że wolę pozwanych wyrażoną we wnioskach złożonych we wrześniu 2011 r. było ujawnienie wszystkich danych zgodnych z rzeczywistym stanem, w przeciwnym razie już same wnioski nie zawierałyby tych ważnych elementów. Natomiast dokumenty, na podstawie których dokonano zmian w ewidencji w dniu 3 czerwca 2014 r., zostały złożone z uwagi na kolejne zmiany jakie zaszły w ramach spółki cywilnej pod nazwą (...) m.in. w zakresie zmiany miejsca siedziby, a przy okazji dokonano zmian i korekcji innych danych, w tym co do formy prowadzenia działalności gospodarczej.

W realiach rozważanej sprawy, to – zdaniem sądu pierwszej instancji, błąd organu administracyjnego spowodował, że istotne z punktu widzenia powódki dane nie zostały, zgodnie z wolą pozwanych, ujawnione w rejestrze. Dopiero przy kolejnych czynnościach, ponownie składając wnioski o wpis do CEDIG pozwane tę kwestię skorygowały. Nawet gdyby przyjąć, że po uzyskaniu decyzji w tym zakresie powinny podjąć czynności sprawdzające i uzupełniające to nie można mówić o z góry powziętym zamiarze wprowadzenia w błąd. Brak podstaw do przypisania zawinionego zachowania pozwanych jawi się zwłaszcza w kontekście zawiadomienia innych organów (np. urzędu skarbowego) o formie działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że w chwili kiedy pozwane ujawniły te dane w 2011 r. już nie łączył stron węzeł obligacyjny bowiem umowa z powódką wygasła w grudniu 2010 r. W tej sytuacji na pozwanych nie ciążył żaden obowiązek zawiadomienia wszystkich swoich byłych kontrahentów, w tym powódki o zmianach personalnych w spółce cywilnej. Natomiast na pozwanych ciążył taki obowiązek w stosunku do właściwych organów, który też – co zostało wykazane w toku procesu - został wypełniony. Błąd organu polegający na nieuwzględnieniu w CEIDG formy działalności pozwanych, mimo takiego zgłoszenia we wniosku, nie może obciążać pozwanych na gruncie art. 5 k.c. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę na fakt, że postępowanie egzekucyjne w stosunku do należności wynikających z umowy najmu z dnia 7 kwietnia 2000 r. toczy się już od 2012 r. zatem nic nie stało na przeszkodzie aby powódka uzyskała informację o składzie osobowym spółki. Z dowodów przedłożonych przez powódkę przy pozwie wynika, że przy zajęciach komorniczych pojawiały się problemy z ustaleniem własności poszczególnych rzeczy ruchomych, tj. czy stanowią wyłączną własność czy współwłasność, w dodatku których konkretnie współników spółki cywilnej.

Reasumując, w okolicznościach rozważanej sprawy, Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia roszczenia za uzasadniony bowiem umowa najmu wygasła w dniu 13 grudnia 2010 r. a zatem roszczenia z tej umowy, zgodnie z art. 118 k.c. przedawniły się 13 grudnia 2013 r. czyli przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie. Niezależnie od tego, nawet gdyby przyjąć, że umowa wygasła w maju 2010 r. oraz niezależnie od reżimu odpowiedzialności tj. bezumownego korzystania czy umowy najmu, roszczenie i tak uważałoby za przedawnione. Ponadto, zdaniem sądu pierwszej instancji, analiza zebranego materiału dowodowego nie pozwala na przypisanie pozwanym celowego działania, które należałoby oceniać w kategoriach naruszenia art. 5 k.c.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł stosownie do przepisów art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zarzucając mu:

I. naruszenie art. 5 k.c. polegające na przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie podniesienie przez pozwane zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego i nie godziło w zasady współzycia społecznego,

II. naruszenie prawa procesowego, tj.:

1. art. 233 § 2 k.p.c. przez niewyciągnięcie negatywnych konsekwencji procesowych ze stanowiska pozwanych co do wniosku o zobowiązanie ich do przedłożenia raportów miesięcznych z kas fiskalnych oraz przy ocenie dowodu z zeznań świadka T. B. wyjaśniającego na potrzeby niniejszego procesu, iż fakt ujawniania klientom nieaktualnych danych spółki cywilnej był skutkiem krótkotrwałego stosowania „kasy zamiennej” (niezaktualizowanej od 2011 r.),

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. (w kontekście powyższego zarzutu) przez uznanie za wiarygodne zeznania T. B. współnika pozwanych oraz najbliższego dla nich członka rodziny w zakresie w jakim zeznał o „przypadkowym” zastosowaniu kasy zamiennej z nieaktualnymi danymi po upływie niemal 3 lat od zmiany składu osobowego spółki, podczas gdy zasady doświadczenia życiowego wskazują na całkowite nieprawdopodobieństwo jego zeznań.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie roszczenia zgłoszonego w pozwie oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki poniesionych kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że z uwagi na brak danych w rejestrze nie miała możliwości dowiedzieć się o zmianie w składzie spółki. Podała, że pozwane celowo nie złożyły wniosku o uzupełnienie wpisu w ewidencji działalności gospodarczej, a nadto, że wiedziały o procesie wytoczonym przeciwko T. B., ale nie poinformowały wówczas powódki o tym, że są jego współnikami. Skarżąca powołała się także na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 roku, sygn. akt I CSK 238/11, wskazując, że przedstawione w nim rozważania powinny być częścią orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie i stanowić podstawę zastosowania art. 5 k.c.

Pozwane wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się niezasadna.

Na wstępie zaznaczyć należy, że w przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny w sprawie. Przeprowadzona kontrola instancyjna wykazała, że ocena prawna jaką wywiódł Sąd Okręgowy z ustalonego stanu faktycznego jest trafna, mająca oparcie w przepisach prawa, zastosowanych z właściwą dla nich wykładnią. Tym samym znaczna część rozważań sądu pierwszej instancji nie została podważona w postępowaniu apelacyjnym przez powódkę, którą skupiła się na zarzucie naruszenia zasad współzycia społecznego przez pozwane, którego to zarzutu – zdaniem apelującej Sąd Okręgowy niezasadnie nie uwzględnił. W związku z powyższym, poza polem rozważań sądu odwoławczego pozostał charakter umowy łączący strony (w tym także poprzednika prawnego powódki), okres wymagalności poszczególnych roszczeń i ostatecznie ustalony przez Sąd Okręgowy termin przedawnienia. Zasadniczy przedmiot polemiki stanowił natomiast art. 5 k.c. i możliwość jego zastosowania w niniejszym procesie, z tym, że zarzuty skarżącej zostały częściowo skierowane przeciwko uchybieniom prawa procesowego, które w przekonaniu powódki polegały na wadliwej ocenie zeznań T. B. i niewyciągnięciu należytych konsekwencji z odmowy przedstawienia dowodu przez pozwane.

Odnosząc się zatem do tej ostatniej kwestii Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 233 § 2 k.p.c., uznając, że zachowanie pozwanych polegające na poinformowaniu sądu o tym, że strona pozwana nie posiada dokumentów rozliczeniowych oraz kas fiskalnych nie może być kwalifikowane w kategoriach odmowy przedstawienia dokumentu. Art. 233 § 2 k.p.c. dotyczy zobowiązania strony przez sąd do przedstawienia określonego dowodu,

a taka sytuacja w niniejszym postępowaniu nie zaistniała. Sąd ostatecznie nie zażądał bowiem dokumentacji od strony pozwanej. Przewodniczący zobowiązał natomiast pełnomocnika strony powodowej do ustalenia czy dokumenty rozliczeniowe zostały zajęte w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego na wniosek powódki, zgodnie z twierdzeniami pozwanych. Przedstawione w wykonaniu tego zobowiązania pismo z dnia 8 czerwca 2015 roku nie pozostawia wątpliwości, że wobec informacji uzyskanych od personelu zatrudnionego u komornika pełnomocnik powódki wniósł o zwrócenie się do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie o przedłożenie znajdujących się w jego posiadaniu raportów miesięcznych z kas fiskalnych za okres od 1 stycznia 2010 roku do 31 marca 2014 roku zajętych dłużnikom T. B. oraz R. S. w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym pod sygn. akt KM 137/14 (vide k. 329). Powyższe pismo należało potraktować jako zmianę wniosku dowodowego o zażądanie dokumentacji rachunkowej od pozwanych zgłoszonego na rozprawie w dniu 25 maja 2015 roku. Dowód ten nie został przeprowadzony, gdyż na kolejnym terminie rozprawa została zamknięta, a powódka na rozprawie podniosła jedynie, że zapoznała się z pełną dokumentacją zatrzymaną przez komornika i nie ma w niej raportów miesięcznych z kas. Do oceny sądu pozostawała wówczas kwestia oświadczenia drugiej strony, iż również tych dokumentów nie posiada. Faktem tym samym pozostaje, że strona pozwana nie została zobowiązana do przedstawienia dokumentów rozliczeniowych, a tym samym brak podstaw do przyjęcia, że odmówiła okazania dowodu i zastosowania art. 233 § 2 k.p.c., jak się tego domaga apelująca. Niezależnie od powyższego, oświadczenie powódki wskazujące na to, że raporty miesięczne z kas nie znajdują się u komornika prowadzącego postępowanie egzekucyjne za sygn. akt KM 137/14 nie oznacza, że dokumenty te posiadają pozwane. Wobec spółki toczyło się bowiem kilka postępowań egzekucyjnych prowadzonych przez różnych komorników, co oznacza, że dokumenty te mogły zostać zajęte w innej egzekucji. Nie ma tym samym podstaw, do jednoznacznego przesądzenia, że odmowa wydania dokumentów (przy założeniu, że strona pozwana została do tego zobowiązana) była bezpodstawna i nakierowana na ukrycie korzystnego dla apelującej dowodu.

Odnosząc się do zarzutu opartego na wadliwej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego to sąd odwoławczy uznał go za niezasadny z uwagi na to, że stanowisko powódki zostało wywiedzione w oparciu o jednostkowy dowód, bez powiązania go z innym materiałem procesowym, który wskazuje na to, że wnioski przedstawione przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia są trafne. Tym samym sąd odwoławczy aprobuje utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może dojść wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego i innym źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r. III CK 314/05, Lex nr 172176). W związku z tym tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji ocenił materiał wszechstronnie i obiektywnie, czyniąc jednocześnie zadość obowiązkowi dowodowemu z art. 6 k.c., których strona powodowa nie dopełniła. Przede wszystkim jej twierdzenia odnoszące się do zatajenia przez pozwane przed powódką informacji o prowadzeniu działalności w formie spółki cywilnej z T. B. oraz ujawnieniu tej informacji jedynie podmiotom, wobec których pozwane nie miały zadłużeń nie wynika z żadnego dowodu, który został w tej sprawie przeprowadzony. Nie wskazuje na to także postępowanie samych pozwanych, a stanowisko powódki jest w tym zakresie nieobiektywne i gołosłowne. Powódka, jako podmiot na którym spoczywał obowiązek wykazania, że skład spółki został przed nią zatajony w złożonej apelacji powołała się już wyłącznie na zarzut podważenia prawdziwości zeznań T. B. w części odnoszącej się do kasy fiskalnej. Jednakże w ocenie sądu odwoławczego wersja zdarzeń przedstawiona przez tego świadka jest na tyle wiarygodna, że nie da się jej odrzucić a limine, jak się tego w istocie domaga apelująca. Powódka załączyła do pozwu jeden rachunek

wystawiony przez spółkę (...) w dniu 21 stycznia 2014 roku. Można zatem, w oparciu o ten dowód, przyjąć, posiłkując się zeznaniami T. B., że taka sytuacja miała charakter incydentalny, związany z awarią jednej z kas i koniecznością zastąpienia jej kasą rezerwową z nieaktualnymi danymi współników. Tym samym samo to, że T. B. był członkiem rodziny pozwanych, a nadto jednym ze współników spółki i to tym, wobec którego powódka wytoczyła powództwo o zapłatę nie wystarcza do przyjęcia, że zeznania tego świadka nie zasługują na wiarę, skoro korespondują one z dowodem z dokumentu przedstawionym przez powódkę. Poza tym, nawet gdyby przyjąć, że wersja T. B. nie jest wiarygodna, jak domaga się tego skarżąca, to z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, aby pozwane celowo zmierzały do zatajenia informacji o składzie spółki cywilnej przed apelującą. Kierunek zeznań T. B. wpisuje się bowiem w linię obrony pozwanych, udokumentowaną załączonymi do sprawy zgłoszeniami NIP-D o prowadzeniu działalności w formie spółki cywilnej (vide k. 185, 186, 187), dowodami złożenia zeznań podatkowych, z których wynika, że pozwane wykazały dochód uzyskany w spółce (...) s.c. za lata 2011, 2012, 2013 (vide k. 188-190v), a także zgłoszeń prowadzonej w formie spółki cywilnej działalności do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w S., Urzędu Miasta S., wniosków o wpisanie działalności gospodarczej do CEIDG z zaznaczonym polem, informującym, że pozwane prowadzą działalność gospodarczą wyłącznie w formie spółki cywilnej (vide k. 200-209), a także szeregiem faktur, przelewów bankowych dokonywanych w formie elektronicznej, z których wynika, że w obrocie gospodarczym począwszy od 2012 roku spółka posługiwała się danymi pozwanych, oznaczonych jako współnicy spółki (...). Szereg przedstawionych wyżej dokumentów, których istnienie powódka w swej apelacji pomija, nie pozwala uznać twierdzeń skarżącej za zasadne i ustalić stan faktyczny wedle jej stanowiska. Tym bardziej, że z materiału dowodowego nie wynika też kolejny przedstawiony w apelacji wniosek powódki, jakoby pozwane wiedziały o procesie, jaki został przez apelującą wytoczony przeciwko T. B. w 2012 roku. Podkreślić należy, że stosownie do art. 6 k.c. powódka winna wykazać ten fakt, czemu nie podolała. Sama bliska znajomość, a nawet pokrewieństwo nie przesądza o wiedzy powódek o wytoczonym procesie. Zatem w świetle wyżej przedstawionych dowodów zatajenie danych personalnych współników nie ma potwierdzenia w materiale dowodowym.

Z kolei okoliczność ewentualnego wykorzystania przez pozwane błędu organu, który nie zaznaczył, iż prowadzą one działalność w formie spółki cywilnej też nie została przez powódkę uwiarygodniona. Wprawdzie pozwane otrzymały zaświadczenia o prowadzonej działalności gospodarczej, w których nie wskazano, że prowadzą działalność w formie spółki cywilnej już 22 września 2011 roku, ale sam brak ze strony współników spółki wniosku o uzupełnienie nie jest równoznaczny z celowym wykorzystaniem błędu organu, jak twierdzi apelująca. Przede wszystkim, domniemana przez powódkę zła intencja pozwanych nie koresponduje z prawidłowo wypełnionymi przez nich wnioskami o wpis działalności, z których wynikało, że zamierzają prowadzić działalność wyłącznie w formie spółki cywilnej, na co trafnie zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji. Poza tym, szereg dokumentów, które zostały załączone przez pozwane i wymienione powyżej, wskazują na to, że współniczki nie ukrywały swego udziału w spółce, a podczas relacji z kontrahentami ujawniały prawidłowe dane. Zarzut jakoby powódki wystąpiły o uzupełnienie wpisu dopiero po upływie terminu przedawnienia powódki jest też o tyle chybiony, że pozwane wyjaśniły, że wniosek ten został złożony przy okazji wpisania w działalność kolejnych zmian, w szczególności zmiany siedziby przedsiębiorstwa. Wówczas kompleksowo uregulowano dane zawarte we wpisach, w tym także uzupełniono go o formę prowadzonej przez pozwane działalności gospodarczej. Wobec takich okoliczności stanowisko sądu pierwszej instancji, który uznał, że opóźnienie w złożeniu wniosku o uzupełnienie danych w ewidencji jest wynikiem nienależytej staranności jest słuszny. Podkreślić należy, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie wskazuje na to, że w ten sposób pozwane celowo działały na szkodę powódki.

W tym kontekście zastosowanie art. 5 k.c., jak domaga się tego apelująca, jest pozbawione podstaw prawnych. Powódka ma rację, że ocena, czy doszło do nadużycia prawa podmiotowego powinna wynikać z całokształtu okoliczności faktycznych sprawy, a nie opierać się na zachowaniu jednego podmiotu. Tym niemniej ocena prawna, jaką w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraził sąd pierwszej instancji, ujmuje całokształt relacji stron oraz przebieg działalności pozwanych w spółce. Przed przejściem do omówienia faktów, które sprzeciwiają się zastosowaniu art. 5 k.c. w tej sprawie należy, w przekonaniu sądu odwoławczego, odnieść się do wykładni tego przepisu, która rzutuje na sposób oceny okoliczności sprawy pod kątem zastosowania zasad współzycia społecznego. Pierwszoplanowo należy wspomnieć, że art. 5 k.c. odnosi się do sytuacji wyjątkowych, a więc takich, w których korzystanie z prawa

podmiotowego jest sprzeczne z podstawowymi zasadami społecznymi. W wyroku z dnia 28 października 2015 roku, sygn. akt II CSK 831/14, LEX nr 1938674 Sąd Najwyższy wskazał, że klauzula generalna ujęta w art. 5 k.c. ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób schematyczny, prowadzący do skutków niemoralnych lub rozmiągających się z celem, dla którego dane prawo zostało ustanowione. Powołany przepis ma wprawdzie charakter wyjątkowy, niemniej przewidziana w nim możliwość odmowy udzielenia ochrony prawnej musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Wyrok ten jest przejawem utrwalonej linii orzeczniczej, w którą wpisuje się także zacytowane w apelacji powódki orzeczenie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2011 roku, sygn. akt I CSK 238/11. Opisana w tym wyroku sytuacja odnosiła się do poprzedników prawnych powodów, którzy wskutek reżimu politycznego utracili prawo do nieruchomości, a nieważność przekształceń własnościowych została stwierdzona dopiero po wielu latach. Sąd Najwyższy uznał, że toczące się postępowanie administracyjne nie daje podstaw do zastosowania art. 5 k.c. Wyraźnie w swym uzasadnieniu wskazał, że z art. 9 k.p.a. nie wynika obowiązek pouczenia stron postępowania administracyjnego o możliwości dochodzenia odszkodowania za szkody spowodowane wydaniem wadliwych decyzji administracyjnych w innym postępowaniu administracyjnym, co wyklucza powoływanie się z tego powodu na art. 5 k.c. Zbliżona sytuacja, choć odmiennie interpretowana przez powódkę, znajduje zastosowanie w niniejszym postępowaniu. Apelująca, w niewypowiedziany sposób, oczekiwała od pozwanych, że zostanie zawiadomiona o zmianach w składzie osobowym spółki, choć żaden przepis prawa – jak słusznie wskazał sąd pierwszej instancji, nie obligował pozwane do takich czynności. Wspólniczki dopełniły formalności związanych ze zgłoszeniem działalności w odpowiednich rejestrach i właściwie wypełniły formularze. Należałoby zatem przyjąć, że właśnie w świetle zasad współzycia społecznego nieuzasadnione byłoby obciążenie ich odpowiedzialnością za dane o prowadzeniu działalności wyłącznie w formie spółki cywilnej nieujawnione przez organ rejestrujący. Oczywiście pozwane powinny złożyć wniosek o uzupełnienie wadliwego wpisu niezwłocznie po otrzymaniu zaświadczenia o prowadzonej działalności, ale fakt ten nie nosi znamion działania rażącego i nieakceptowanego w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości, które kwalifikowałyby je jako nadużycie prawa. Tym bardziej, że wbrew wywodom powódki, miała ona możliwość zapoznania się ze składem osobowym spółki w ramach postępowania egzekucyjnego, które było prowadzona w stosunku do jednego z jej wspólników - T. B. od 2012 roku. Jak wynika z załączonych do pozwu kserokopii pozwów o zwolnienie spod egzekucji, już w czerwcu 2012 roku pozwane zgłaszały swój udział w spółce cywilnej, roszcząc sobie prawo współwłasności do poszczególnych składników majątkowych zajętych w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego z wniosku Banku (...) spółki akcyjnej przeciwko T. B. oraz R. S.. W tym czasie powódka prowadziła egzekucję wobec T. B., a w treści pozwu zgłoszonego w tej sprawie nie tłumaczyła, w jaki sposób i przede wszystkim kiedy weszła w posiadanie wyżej opisanych kserokopii. Poza tym, apelująca nie ma racji wywodząc, że postępowanie egzekucyjne jest pozbawione narzędzi służących do ustalenia informacji. Wprawdzie pozwane nie były dłużnikami powódki w toku postępowań egzekucyjnych prowadzonych przeciwko T. B. oraz R. S., ale dane o składzie osobowym spółki, były potrzebne do prawidłowego wykonania egzekucji. Zaznaczyć zatem należy, że zgodnie z art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji organy administracji publicznej, urzędy skarbowe, organy rentowe, o których mowa w art. 476 § 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, z późn. zm.), banki, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, podmioty prowadzące działalność maklerską, organy spółdzielni mieszkaniowych, zarządy wspólnot mieszkaniowych, inne podmioty zarządzające mieszkaniami i lokalami użytkowymi, jak również inne instytucje są obowiązane na pisemne żądanie komornika udzielić mu informacji niezbędnych do prawidłowego prowadzenia postępowania egzekucyjnego, wykonania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia oraz wykonania innych czynności wchodzących w zakres jego ustawowych zadań, w szczególności dotyczące stanu majątkowego dłużnika oraz umożliwiających identyfikację składników jego majątku. Co więcej, zgodnie z art. 761 § 1 k.p.c. organ egzekucyjny może żądać od uczestników postępowania złożenia wyjaśnień oraz zasięgać od organów administracji publicznej, organów wykonujących zadania z zakresu administracji publicznej, organów podatkowych, organów rentowych, banków, spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, przedsiębiorstw maklerskich, organów spółdzielni mieszkaniowych, zarządów wspólnot mieszkaniowych oraz innych podmiotów zarządzających mieszkaniami i lokalami użytkowymi, jak również innych instytucji i osób nieuczestniczących w postępowaniu informacji niezbędnych do prowadzenia egzekucji. Podkreślić należy, że czynności te za odpłatnością może zlecić komornikowi wierzyciel (vide art. 39 ust. 2 pkt 7) ustawy

o komornikach sądowych i egzekucji oraz art. 797¹ k.p.c.). Nie jest zatem tak, jak twierdzi skarżąca w swej apelacji, że wskutek wadliwego wpisu o prowadzonej przez pozwane działalności gospodarczej, nie miała możliwości dowiedzieć się o ich uczestnictwie w spółce cywilnej przed upływem terminu przedawnienia roszczenia. Danych ujawnionych w Urzędzie Skarbowym nie mogła pozyskać co prawda sama, ale mogła to uczynić za pośrednictwem komornika. Zresztą już samo zajęcie rachunku bankowego należącego do spółki uwidoczniloby różnice w jej składzie w stosunku do osób wpisanych na tytule wykonawczym powódki, gdyż rachunek bankowy uwzględniał zmieniony skład osobowy spółki. Symptomatyczne jest, że powódka nie przedstawiła dokumentów z postępowania egzekucyjnego, które toczyło się wobec T. B. od 2012 roku, a załączyła do pozwu protokoły z czynności egzekucyjnych przeprowadzonych w sprawie wszczętej później, przy czym same czynności odnosiły się już do 2014 roku.

Przedstawione wyżej rozważania, zarówno w części dotyczącej oceny dowodów, jak i oceny prawnej dotyczącej zastosowania art. 5 k.c., nie dają w tej konkretnej sprawie podstaw do przyjęcia, że zgłoszony przez pozwane zarzut przedawnienia jest nadużyciem prawa. Sąd Apelacyjny, mając na względzie, że art. 5 k.c. odnosi się do rażących i szkodliwych społecznych zachowań uznał, że pozwane nie działały celowo na szkodę powódki, a zbyt późne zgłoszenie zmiany we wpisie działalności gospodarczej było wynikiem nienależytej staranności, tak jak to przyjął Sąd Okręgowy. Co więcej, powódka miała możliwość, przy staraniach z jej strony, ustalić właściwy skład osobowy dłużnej spółki i skierować roszczenie przeciwko właściwym współnikom jeszcze przed terminem przedawnienia roszczenia. Tym samym, żądanie pozwu wobec skutecznie podniesionego przez pozwane zarzutu przedawnienia nie mogło zostać uwzględnione. Tym samym wyrok Sądu Okręgowego okazał się trafny, co spowodowało, że kierując się wyżej przedstawioną argumentacją sąd odwoławczy, na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako niezasadną.

Zgodnie natomiast z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzono na rzecz pozwanych kwotę 2700 złotych tytułem wynagrodzenia ich pełnomocnika, której wysokość ustalono w oparciu o § 6 pkt 6) w związku z § 12 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 490). Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę zmieniony stan prawny, ale kierując się § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.) przyznał pełnomocnikowi powódki wynagrodzenie w poprzednio obowiązujących stawkach. Postępowanie apelacyjne zostało bowiem wszczęte przed datą wejścia w życie nowego rozporządzenia.

SSA R. Iwankiewicz SSA H. Zarzeczna SSA A. Sołtyka